

MS nie przewiduje korekty przepisów dotyczących restrukturyzacji

BIZNES Nie jest właściwe przyjmowanie regulacji, które niepotrzebnie będą ingerowały w relacje dłużnika i jego kontrahentów – uznało ministerstwo

Sonia Sobczyk-Grygiel
sonia.sobczyk@infor.pl

Jak pisaliśmy niedawno, prawnicy wskazują, że nowa wersja uproszczonej restrukturyzacji umożliwi wyprzedzanie majątku przez dłużnika. Stwarza też niebezpieczeństwo zachwiania fundamentami postępowania układowego. Ekspertiści postulują w związku z tym poprawę nowelizacji ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych, która wprowadza te przepisy. Nowelę tę 9 czerwca podpisał prezydent.

Jak tłumaczył w naszej wcześniejszej publikacji mec. Kazimierz Jeleński z kancelarii Dubiński Jeleński Masiarz i Wspólnicy, który w pracach nad ustawą reprezentował Lewiatana i Związek Banków Polskich, we wprowadzanym w noweli nowym art. 226e prawa restrukturyzacyjnego (Dz.U. 2015 poz. 978), w odróżnieniu od dotychczasowych przepisów dotyczących uproszczonego postępowania restrukturyzacyjnego, brakuje odniesienia do art. 252. Oznacza to, wyjaśniał, że dłużnikowi umożliwia się spłacanie w toku postępowania długów układowych objętych moratorium egzekucyjnym bez jakiegokolwiek sformalizowanej zewnętrznej kontroli.

Jednak MS ma inne zdanie. W odpowiedzi do nas wskazuje, że w najbliższym czasie nie przewiduje korekty tych przepisów. Podkreśla, że w dotychczasowym postępowaniu o zatwierdzenie układu (tzw. PZU) – którego nowa wersja ma być kontynuacją uproszczonej restrukturyzacji – brak jest odpowiednika art. 252. I przekonuje, że przyjęcie stosowania art. 252 w tym przypadku nie jest uzasadnione konstrukcją tego postępowania i naruszałoby systematykę prawa restrukturyzacyjnego.

Postulat wprowadzenia tego przepisu do postępowania o zatwierdzenie układu jest zatem, zdaniem MS, nieuzasadniony. Jak wyjaśnia, postępowanie to jest z założenia bardzo krótkie. Nie jest więc właściwe przyjmowanie regulacji, które niepotrzebnie będą ingerowały w relacje dłużnika i jego kontrahentów. Bo mogłyby zaburzyć funkcjonowanie przedsiębiorstwa dłużnika, a w konsekwencji zniweczyć szansę na zawarcie układu.

Według MS, gdyby dokonanie zapłaty na rzecz wierzyciela miało stanowić czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem, to wymagałoby, dla swej ważności, zgody nadzorca układu. Bez takiej zgody otrzymane

przez wierzyciela świadczenie będzie nienależne i będzie podlegało zwrotowi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Poza tym, dodaje, rolę zapobiegania faworyzowaniu wierzycieli pełni art. 302 par. 1 kodeksu karnego. Zakłada on, że kto, w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli, spłaca lub zabezpiecza tylko niektórych, czym działa na szkodę

765

tyle uproszczonych postępowań restrukturyzacyjnych prowadzono w okresie od lipca 2020 r. do marca 2021 r.

pozostałych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. – Nie ma potrzeby dublowania zakazu faworyzowania wierzycieli w prawie restrukturyzacyjnym – akcentuje resort.

– Prawdą jest, iż art. 252 prawa restrukturyzacyjnego nie jest stosowany w aktualnym brzmieniu postępowania o zatwierdzenie układu. Przede wszystkim należy wskazać, iż stosowanie tzw. PZU w dotychczasowej praktyce miało charakter marginesowy. To było dosłownie kilka postępowań w skali roku. Co za tym idzie, nie można twierdzić, iż nie było uwag co do tej konstrukcji – mówi DGP Karol Tata- ra, kwalifikowany doradca

restrukturyzacyjny i radca prawny, założyciel Kancelarii Prawa Restrukturyzacyjnego i Upadłościowego Tataro i Współpracownicy.

Jak tłumaczy, obecna nowelizacja przewiduje postępowanie o zatwierdzenie układu w dwóch wariantach: a) tradycyjne i b) z obwieszczeniem – o skutkach przewidzianych przez art. 226a i następnych prawa restrukturyzacyjnego – w tej wersji obowiązuje wzmocniona ochrona odwołująca się do art. 256 oraz art. 312. – W mojej opinii należy w tym drugim przypadku skopiować spójne rozwiązanie z obecnego uproszczonego postępowania restrukturyzacyjnego, czyli dodać odpowiednie stosowanie art. 252 i 253. Jeżeli dłużnik nie chce korzystać z ochrony, nie chce ujawniać w rejestrze postępowania o zatwierdzenie układu – to może skorzystać z tradycyjnego postępowania, bez dodatkowych regulacji – wskazuje.

Zwraca też uwagę na to, że obecne uproszczone postępowanie nie tyle zastąpiło tzw. PZU, ile zastąpiło w zasadzie przyspieszone postępowanie układowe. – Dlatego nowe postępowanie o zatwierdzenie układu powinno czerpać właśnie z wzorów przyspieszonego postępowania układowego – zaznacza.

A w przypadku tego ostatniego stosuje się art. 252 prawa restrukturyzacyjnego.

Zdaniem Tatary zmiana ta powinna być rozważona przy okazji prac nad imple-

mentacją dyrektywy drugiej szansy, która wymusi kolejną dużą nowelizację. Dodaje, że są jeszcze inne wątpliwości, które mogłyby być uregulowane, takie jak stosowanie art. 119 ust. 3 w nowym postępowaniu o zatwierdzenie układu albo to, kto ma uchylać zajęcia w tym postępowaniu, skoro nie ma sędziego-komisarza.

Także mec. Piotr Zimmerman z kancelarii Zimmerman, Sierakowski i Partnerzy podkreśla, że jako współtwórca prawa restrukturyzacyjnego absolutnie nie zgadza się ze stwierdzeniem, że zastosowanie art. 252 prawa restrukturyzacyjnego naruszyłoby systematykę czy konstrukcję ustawy.

– To nieprawda, jest przeciwnie. De facto niezastosowanie art. 252 powoduje, że dłużnik może sam sobie wybrać – spośród wszystkich swoich zobowiązań – te, które będzie płacił. To zupełnie niezrozumiałe i szkodliwe dla obrotu gospodarczego – mówi DGP, dodając, że stanowisko resortu sprawiedliwości jest dla niego trudne do zrozumienia, nieuzasadnione i może mieć szkodliwe konsekwencje praktyczne. Podobnie jak mec. Tata- ra zwraca uwagę, że do tej pory postępowań o zatwierdzenie układu było bardzo mało. – Nie trafiły więc jeszcze na nieuczciwych dłużników. Ale jeżeli – tak jak się planuje – ma być to najpopularniejsze postępowanie, to z całą pewnością musi zawierać instrumenty

ochronne właśnie w postaci – przewidzianego w art. 252 – zakazu spełnienia świadczeń objętych układem. Gorąco namawiam MS do zmiany zdania w tej sprawie, nawet jeżeli do tej pory było źle, to jest najwyższy czas, żeby to poprawić – konkluduje Piotr Zimmerman.

Z kolei mec. Jeleński uważa, że MS wychodzi z założenia, iż zapewnienie dłużnikowi swobody działań w relacjach z kontrahentami powinno mieć prymat nad funkcjonującą dotąd w przepisach prawa restrukturyzacyjnego zasadą niedyskryminacyjnego traktowania wierzycieli.

W jego ocenie proponowane przepisy wprowadzają koncepcję „restrukturyzacji dla wybranych”. Większość wierzycieli, opisuje, czeka na układ oraz jego wykonanie, wybrani natomiast zostają spłaceni niezależnie od tego, jak wyglądać będzie układ i czy układ w ogóle zostanie przyjęty. – Nie ma przeszkód, ażeby takimi wybranymi były osoby powiązane rodzinie lub kapitałowo z dłużnikiem. W konsekwencji nowe przepisy budzą olbrzymie kontrowersje zarówno w kontekście systemowych uregulowań dotyczących procesów restrukturyzacyjnych, jak i w kontekście ich aspektów etycznych – kończy Jeleński.

PISALISMY O TYM

Nowela do pilnego poprawienia
– DGP nr 101/2021
www.prawo.gazetaprawna.pl